

Andrzej Furier
Uniwersytet Szczeciński

**O ZNACZENIU DZIAŁAŃ WIZYTATORÓW
KOŚCIOŁÓW RZYMSKOKATOLICKICH
NA KAUKAZIE I ZAKAUKAZIU W XIX W.**

Kaukaz jest regionem na pograniczu europejsko-azjatyckim, o powierzchni niewiele większej od terytorium Polski. Zamieszkują go przedstawiciele kilkudziesięciu narodów i grup etnicznych wyznających różne religie. Znajduje się tam najstarsze chrześcijańskie państwo – Armenia, a na ziemiach dzisiejszego Azerbejdżanu muzułmanie zbudowali najstarsze na świecie meczety. Duża liczba kultów tradycyjnych i wschodnich dopełnia mozaiki konfesyjnej Kaukazu. Na tym tle grupa katolicka zawsze była stosunkowo nieliczna i rozproszona. W XIX w. w wyniku napływu katolików z zewnątrz grupa ta odgrywała większą rolę, czego wyrazem stał się wzrost liczby wznoszonych świątyń. W związku z tym, że decydujące znaczenie wśród katolików mieli wówczas Polacy, grupa ta budzi zainteresowanie polskich badaczy.

Bardzo długo nasz obraz kaukaskiego katolicyzmu kształtowały głównie publikacje francuskich misjonarzy i niemieckich duchownych, obszernie cytowane także przez polskich autorów. Ich krótki przegląd znajdziemy w monografii współczesnego papieskiego dyplomaty Tymona Tytusa Chmieleckiego o gruzińskim katolicyzmie. O ile autorzy z pierwszej grupy przybywali na Kaukaz z daleka i dopiero na miejscu poznawali warunki życia i pracy duszpasterskiej, o tyle ci z drugiej grupy wywodzili się

w dużej mierze z miejscowej wspólnoty katolickiej, dzięki czemu lepiej znali miejscowe realia. Przykładem jest ostatni przed przewrotem bolszewickim metropolita tyraspolski Joseph Alois Kessler, który urodził się 12 sierpnia 1862 r. niedaleko Samary, a naukę w seminarium rozpoczął w Saratowie. Kształcenie kontynuował w petersburskiej Akademii Duchownej, a po otrzymaniu święceń wrócił do Saratowa, gdzie swoją posługę rozpoczął od stanowiska wikariusza parafii katedralnej i wykładowcy seminarium duchownego.

Przemiany dokonujące się od połowy XIX w. dobrze służyły także rozwojowi katolicyzmu wśród Gruzinów i Ormian. Dowodzi tego rosnąca liczba duchownych wywodzących się z tych grup i wzrost ich aktywności. Warto odnotować publikacje autorów kaukaskich i rosyjskich akcentujące znaczenie miejscowych katolików. Najlepszym przykładem w tej grupie są prace gruzińskiego księdza Michaiła Tamariszwilego. Wydawano je od końca XIX w. w języku gruzińskim w Tbilisi, co początkowo utrudniało dostęp do nich zachodnim badaczom i sprawiło, że duże znaczenie miało rzymskie wydanie na początku XX w. w języku francuskim monografii opisującej gruziński katolicyzm od początków do czasów współczesnych autorowi (wydanie w języku gruzińskim ukazało się w 1902 r.).

W ostatnich latach pojawiło się w Polsce wiele publikacji na temat kontaktów dyplomatycznych Rosji z papieżstwem oraz szczegółowych opracowań na temat kaukaskiego katolicyzmu w interesującym nas okresie. W grupie polskich opracowań poświęconych tej problematyce trzeba przywołać liczne artykuły w tomach, które były efektem trzech zorganizowanych na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim konferencji o Polakach w Gruzji, Armenii i Azerbejdżanie. Autorami wielu wartościowych opracowań o kaukaskich katolikach, popartych kwerendą nowych materiałów źródłowych, są duchowni, którzy podjęli badania nad ważnymi problemami – poczynając od prezentacji działań misyjnych na Kaukazie od XVII w. (Marek Inglot), przez dzieje gruzińskiego katolicyzmu (Tymon T. Chmielecki), po funkcjonowanie obejmującej także Kaukaz diecezji tyraspolskiej (Marian Brudzisz). Kilka publikacji opartych na wynikach kaukaskich badań terenowych opublikował także autor niniejszego referatu, podkreślając w nich znaczenie religii dla mieszkających na Kaukazie Polaków. Piszący te słowa

działaniom wizytatorów Kościołów rzymskokatolickich na Kaukazie i Zakaukaziu poświęcił też jeden z rozdziałów monografii *Polacy w Gruzji*.

Wśród opracowań prezentujących stosunki Cesarstwa Rosyjskiego i Stolicy Apostolskiej rozmiarami i precyzją badań wyróżnia się monografia Anny Barańskiej zatytułowana *Między Warszawą, Petersburgiem i Rzymem*. Publikacja – w oparciu o obszerną kwerendę źródłową – zarysowuje złożony proces zbliżania się obu ośrodków na początku XIX w. Potwierdza ona znaną od dawna w nauce tezę, że niezwykle istotne znaczenie dla ułożenia w połowie XIX w. relacji między Stolicą Apostolską a Rosją miał okres napoleoński, w którym zbiegły się dwa ważne wydarzenia: likwidacja przez Francję Państwa Kościelnego i wzrost znaczenia politycznego Rosji jako decydującego o klęsce Napoleona mocarstwa kontynentalnego. Związane z tymi faktami procesy przemian skłoniły kolejnych papieży do szukania w Rosji poparcia dla własnych działań, których celem było odzyskanie utraconej pozycji Państwa Kościelnego.

Wróćmy jednak do badań kaukazologicznych, których prowadzenie wymaga uwzględniania elementów zróżnicowania etnicznego i konfesyjnego Kaukazu jako niezwykle istotnych dla toczących się tam procesów przemian. Z perspektywy badacza związków polsko-kaukaskich duże znaczenie mają podziały religijne i pozycja na Kaukazie katolicyzmu, wyznawanego przez większość mieszkających na tych terenach Polaków. Najwięcej naszych rodaków trafiło tam w XIX w., po przyłączeniu interesującego nas regionu do Rosji. Do kraju Polacy wrócili stamtąd po przewrocie bolszewickim w 1917 r., pozostawiając na Kaukazie nieliczną kolonię. To właśnie wówczas działali kolejni wizytatorzy Kościołów rzymskokatolickich na Kaukazie i Zakaukaziu, dlatego w referacie skupimy uwagę na tym okresie, rozumiejąc, że XIX w. zamykają dwa wydarzenia – wybuch rewolucji w Rosji i koniec pierwszej wojny światowej.

Badając historię katolików kaukaskich w XIX w., koniecznie musimy przywołać szerszy kontekst, związany z wcześniejszym rozwojem stosunków pomiędzy Stolicą Apostolską i Rosją. Kaukaz jako część tego państwa podlegał bowiem przemianom, jakie dokonywały się zgodnie z wolą kolejnych carów. Dotyczyło to także spraw wyznaniowych bowiem możliwości sprawowania przez katolików kultu określały rosyjskie władze. Ważnym,

a nie zawsze docenianym przez badaczy elementem tych przemian na Kaukazie było funkcjonowanie w XIX w. Wizytatorstwa Kościołów Rzymskokatolickich na Kaukazie i Zakaukaziu, określanego niekiedy mianem wizytatorstwa kaukaskiego. Celem tego referatu jest podjęcie dyskusji naukowej z funkcjonującymi opiniami na temat tej instytucji i wprowadzenie do obiegu materiałów przemawiających za potrzebą korzystania w badaniach z dorobku kaukaskich wizytatorów.

STOSUNKI STOLICY APOSTOLSKIEJ I ROSJI W XIX W.

Wbrew panującemu dosyć powszechnie przekonaniu o tradycyjnej wrogości monarchii rosyjskiej w stosunku do Kościoła katolickiego wzajemne relacje między nimi układały się w interesującym nas okresie poprawnie. Wynikało to z uwarunkowań ogólnych, które można określić mianem następstw okresu napoleońskiego. Cesarz Francuzów – wspólny wróg papieża i Rosji – doprowadził do zbliżenia obu ośrodków. Cechą charakterystyczną stosunków Stolicy Apostolskiej i Petersburga w tym okresie był bezpośredni wpływ kolejnych papieży i carów na stan wzajemnych relacji przez ich osobisty udział w podejmowaniu decyzji w najważniejszych sprawach. Wynikało to w dużej mierze z charakteru obu ośrodków, w których pełnię władzy skupiali w swoich rękach – odpowiednio – papież i car.

Dla zrozumienia polityki rosyjskiej wobec Stolicy Apostolskiej dalece niewystarczające jest poprzestawanie na ograniczaniu narracji do stwierdzenia o dominacji prawosławia w Rosji. To tylko częściowe wyjaśnienie sytuacji konfesyjnej w tej wielonarodowej monarchii. O stosunku do katolicyzmu w Rosji decydowała wola władcy i bieżący interes polityczny w takiej formie, w jakiej go aktualnie definiowano. Dotyczyło to szczególnie czasów po podporządkowaniu przez Piotra I Cerkwi prawosławnej państwu. Przykładem dobrze charakteryzującym ten *sui generis* pragmatyzm rosyjskiej polityki widoczny na przełomie XVIII i XIX w. w stosunku do katolików była gotowość elit do wykorzystania tej grupy do realizacji celów państwowych. W omawianym okresie Rosja dopiero rozpoczynała budowanie struktur nowoczesnego państwa, które stale powiększało swoje terytorium. Do zarządzania nim potrzebne były kadry, dlatego budowano system szkol-

nictwa i biurokracji oparty często na obcokrajowcach – jak wynika z monografii Ludwika Bazylowa *Historia nowożytnej kultury rosyjskiej*, w nowo powołanej Akademii Nauk stanowili oni aż 80% kadry. Właśnie dlatego do kolonizowania rozległych terenów przyłączanych do Rosji nad Wołgą, na Kaukazie i w Azji Centralnej wykorzystywano obcych kolonistów, których osadnictwo rozwijano nierzadko na koszt państwa, tak jak to było w przypadku kolonistów przesiedlanych z Niemiec od panowania Katarzyny II. Droga do wysokich stanowisk w tworzonych instytucjach, wojsku i administracji była dla obcokrajowców otwarta.

Ciekawego potwierdzenia przedstawionej wyżej tezy na temat otwartości rosyjskich elit na korzystanie z pracy obcych specjalistów dostarczył rosyjski badacz Nikita Chalfin. Dotarł on do dokumentów czołowych rosyjskich dyplomatów i działaczy politycznych z interesującego nas okresu, którzy byli zwolennikami aktywizacji rosyjskiej polityki azjatyckiej. Wynika z nich, że na przykład Mikołaj Rumiancew planował wykorzystanie jezuitów (sic!) w akcji umacniania rosyjskich wpływów na terenach przyłączanych do Rosji na południu. Nie uchroniło to jednak tego zakonu od wydalenia dekretemi cara Aleksandra I z Petersburga (w 1815 r.) i z Rosji (w 1820 r.). Wśród wielu przyczyn tych decyzji były obawy wywołane rosnącymi szybko wpływami zakonu, które doprowadziły do konwersji na katolicyzm wielu rosyjskich arystokratów. Dowodziło to instrumentalnego traktowania podmiotów politycznych przez rosyjskiego władcę, ale nie zaprzeczało jego otwartości na katolicyzm.

Podporządkowanie Cesarstwu Rosyjskiemu ziem Królestwa Polskiego spowodowało, że pod władzę cara znalazła się duża grupa innowierców, czyli kilka milionów katolików. Podległość duchowieństwa katolickiego papieżowi pozostawała w sprzeczności z zasadami samodzielnego, nietolerującego instytucjonalnej zależności poddanych cara od ośrodków zewnętrznych. W interesie rosyjskiej monarchii było zatem takie ułożenie wzajemnych relacji, żeby pozwoliły one na możliwie najszerszą kontrolę nad strukturami Kościoła katolickiego w Rosji, a jednocześnie umożliwiły ich funkcjonowanie. W Petersburgu rozumiano, jakie znaczenie w polityce globalnej ma Stolica Apostolska, dlatego – chociaż nie uznawano tego ośrodka za najważniejszy – uwzględniono go w planach własnych działań

na forum międzynarodowym. Dowodziło to dojrzałości rosyjskich elit politycznych, które powstały w zreformowanej przez Piotra I Rosji.

Prawie sto lat po reformach Piotra I wprowadzono istotne zmiany w regulacjach dotyczących spraw wyznaniowych. Ważnym posunięciem reformującym rosyjskie państwo w tej dziedzinie okazało się utworzenie przez Aleksandra I w 1817 r. Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Zasadniczym celem tego posunięcia było wzmocnienie kontroli carskiej biurokracji nad wyznawcami poszczególnych religii. W konsekwencji działanie to doprowadziło do formalnego zrównania statusu istniejących w Rosji wspólnot wyznaniowych. Włączenie Świętego Synodu nadzorującego prawosławie do jednolitego systemu obejmującego wszystkie religie faktycznie obniżało jego rangę. Napotkało to oczywiście na opór środowisk tradycyjnych, nie tylko po stronie prawosławnej zresztą.

Nawiązanie stosunków dyplomatycznych Rosji ze Stolicą Apostolską w 1817 r. to konsekwencja rosyjskiej aktywności politycznej w Europie po kongresie wiedeńskim. Za niezwykle ważne wydarzenie uznać należy zawarcie z inicjatywy rosyjskiego cara tzw. Świętego Przymierza, czyli porozumienia trzech chrześcijańskich monarchów europejskich: prawosławnego Rosji, protestanckiego Prus i katolickiego Austrii. Niezależnie od celów, którym później to porozumienie posłużyło, w momencie podpisywania stanowiło ono nową jakość w europejskich stosunkach międzynarodowych. Pokazało reszcie kontynentu gotowość Rosji do proponowania własnych rozwiązań ideowych.

Chociaż Stolica Apostolska nie podpisała tej umowy, dobrze zrozumiała jej przesłanie. W tym kontekście warto analizować działalność kolejnych rosyjskich ambasadorów w Rzymie, poczynając od Andrieja Italiańskiego i Grigorija Gagarina, którzy zbudowali podstawy wzajemnych relacji Stolicy Apostolskiej i Rosji. Wizyta złożona w siedzibie rosyjskiego ambasadora przez papieża była wydarzeniem bez precedensu, które wykraczało poza ramy stosunków między papieżem i państwami niekatolickimi, a rozpoczynało długi proces zbliżania katolicyzmu i prawosławia. Pozwoliło to wypracować przez kolejne dwie dekady zasady wzajemnych relacji i podpisać konkordat. Mimo ogromnego postępu Rosja uparcie nie wyrażała jednak zgody na akredytację przedstawiciela papieskiego w Petersburgu, co wska-

zywało na jednostronny charakter kontaktów służących głównie realizacji rosyjskich celów politycznych w Europie. Przekładało się to na możliwości działania duchownych katolickich na terenie Rosji, wyznaczanych przez carską biurokrację, z którą utrzymywano poprawne kontakty. Stało się to swoistym *conditio sine qua non* rozwijania jakiegokolwiek pracy duszpasterskiej w Rosji.

Rosyjska aktywność dyplomatyczna w Rzymie wykraczała daleko poza ramy stosunków wzajemnych ze Stolicą Apostolską. Dzięki umiejętnościom swoich dyplomatów Rosja z powodzeniem angażowała się w działania dyplomatyczne na rzecz państw trzecich. Oznaczało to istotną aktywizację rosyjskich działań dyplomatycznych w Europie, co miało duże znaczenie dla rosnącego udziału tego mocarstwa w rozwiązywaniu europejskich problemów politycznych, jak choćby przez zaangażowanie w sprawy państw niemieckich czy ludów bałkańskich. W tym ostatnim przypadku Rosja – wobec biernej postawy mocarstw zachodnich – szybko zajęła miejsce ich sojusznika i reprezentanta politycznego, czego konsekwencje widoczne są do czasów współczesnych.

Interesujące nas najbardziej sprawy kaukaskie zyskały na znaczeniu w czasie wojny rosyjsko-tureckiej w 1828 r., poprzedzonej rok wcześniej rozbiciem floty tureckiej pod Navarino przez połączone siły rosyjsko-angielsko-francuskie. Papiestwo umiejętnie wykorzystało wtedy sytuację i zwróciło się o pomoc do cara Mikołaja I w sprawie zapewnienia swobody religijnej ormiańskim katolikom. Car zgodził się na okazanie pomocy tej grupie swoich poddanych, prezentując przed światem siłę swojego państwa. Pokonana Turcja przyjęła przedstawione jej w 1830 r. warunki w tej sprawie. Kilka lat później, w 1836 r., na Kaukaz trafiła także grupa polskich kapelanów wojskowych, których zadanie polegało na niesieniu posługi żołnierzom wyznania rzymskokatolickiego służącym w Korpusie Kaukaskim. Te pierwsze zwiastuny poprawy sytuacji kaukaskich katolików nie zmieniały jednak ich trudnego położenia. Nadal nie mieli oni własnych struktur kościelnych i kontaktu z ośrodkami zewnętrznymi, diecezjalnymi. Była to grupa rozproszona po całym regionie, funkcjonująca głównie dzięki pracy misjonarzy i kapelanów w kilku parafiach, które musiały czekać jeszcze kilkanaście lat na zasadnicze zmiany w swoim położeniu.

PRZEMIANY NA KAUKAZIE A POŁOŻENIE KATOLIKÓW

Przedstawione wyżej zmiany w relacjach Petersburga ze Stolicą Apostolską dokonywały się w czasie podporządkowania Kaukazu Rosji. Po okresie zarządu wojskowego na początku XIX w. zaczęto tam wprowadzać zarząd cywilny, co oznaczało konieczność uregulowania wielu spraw ważnych dla mieszkańców regionu. Dla katolików wiązało się to z szansą podjęcia starań o poprawę możliwości sprawowania kultu religijnego – budowę świątyń i sprowadzenie duchownych.

Przełomowe znaczenie w historii Kaukazu miało wyznaczenie na stanowisko namiestnika Kaukazu w 1844 r. księcia Michaiła Woroncowa, potomka jednej z najbogatszych rosyjskich rodzin arystokratycznych, który karierę zaczął od służby wojskowej w czasie wojny z Napoleonem. Zarządzał potem tzw. Nową Rosją i Krymem, skąd trafił na Kaukaz. Był zwolennikiem reformowania państwa przez wprowadzanie poznanych w Europie rozwiązań, otwartym na kontakty z przedstawicielami innych narodów, toteż korzystał ze wszystkich dostępnych środków i zasobów, także ludzkich – niezależne od ich przynależności etnicznej i religijnej. Oznaczało to nie tylko otwarcie drogi awansu dla rdzennych mieszkańców Kaukazu, ale także lepsze niż wcześniej traktowanie osób przybywających z zewnątrz. Sam namiestnik ożenił się z córką Ksawerego Branickiego, jednak nie polskie pochodzenie żony, ale spowinowacenie przez jej matkę z Katarzyną II ważyło o znaczeniu tego mariażu dla rodziny Woronców.

Efektom dekady działań namiestnika M. Woroncowa okazała się nie tylko radykalna zmiana stosunków między władzami a miejscową ludnością, ale także zbudowanie na Kaukazie silnego stronnictwa zwolenników związku z Rosją, zainteresowanych utrzymaniem korzystnego dla nich politycznego *status quo*. Władze zrezygnowały wówczas ostatecznie z wcześniejszych planów przekształcenia Kaukazu w kolonię na rzecz jego pełnej przebudowy i przyłączenia do Rosji. W tym celu podjęto prace nad zmianą struktury administracyjnej i zbudowaniem pełnej infrastruktury komunikacyjnej oraz nad przebudową wszystkich dziedzin życia gospodarczego i społecznego w oparciu o wzorce obowiązujące w cesarstwie. Zmiany dotyczyły także spraw wyznaniowych, chociaż tu opór carskiej biurokracji był dość duży.

Dla katolików oznaczało to konieczność dostosowania się do nowych warunków i wykorzystania ich dla realizacji swoich potrzeb, czyli zabiegów o budowę nowych świątyń i starań o zgodę władz na przyjazd nowych duchownych. Tego zadania podjęli się reprezentujący Kościół przed władzami na miejscu kolejni wizytatorzy Kościołów rzymskokatolickich na Kaukazie i Zakaukaziu. Największe sukcesy osiągnął w tej dziedzinie ks. Maksymilian Orłowski.

Znaczenie podpisanego w 1847 r. konkordatu między Stolicą Apostolską i Cesarstwem Rosyjskim dla możliwości budowania struktur kościelnych w Rosji było ogromne. Trzeba pamiętać, że katolicy docierali już wcześniej na terytorium tego państwa. Dotyczyło to także Kaukazu, gdzie – długo przed objęciem tych terenów władztwem Rosji – opiekę nad niewielką grupą miejscowych katolików sprawowali duchowni przebywający na misjach. Warto odnotować w tych działaniach udział Polski, która zabiegając w XVII w. o sojuszników w toczonych z Turcją wojnach, sfinansowała utworzenie tzw. misji perskiej, obejmującej zasięgiem działania początkowo tereny wschodniego Zakaukazia, a z czasem także ziemie dzisiejszej Armenii i Gruzji. Odznaczyli się w tych działaniach jezuici, co opisał Marek Ingot. Polscy misjonarze pełniący funkcje dyplomatyczne nie pozyskali wprawdzie na Kaukazie sojuszników politycznych, ale nawiązali interesujące kontakty i zorganizowali placówki misyjne. Największe sukcesy odnieśli na Kaukazie Południowym.

Podbój Kaukazu przez Rosję w XIX w. zmienił jego strukturę etniczną, a co za tym idzie – także konfesyjną i warunki funkcjonowania tamtejszych wspólnot wyznaniowych. Do dominującego wcześniej islamu i sporej grupy chrześcijan obrządku wschodniego dołączyli wyznawcy promowanego przez władze prawosławia oraz coraz liczniej napływający z zewnątrz katolicy i protestanci. W życiu lokalnych Kościołów nastąpiły istotne przemiany, np. autokefaliczny dotąd Kościół gruziński podporządkowano Cerkwi prawosławnej. Do niewielkiej grupy miejscowych katolików dołączyli współwyznawcy z terenów Niemiec i Polski. Wkrótce okazało się, że zaczęli oni przeważać na niektórych terenach Kaukazu, co wymusiło zmiany w sposobie zapewniania im posługi duszpasterskiej. Pojedynczy misjonarze nie mogli wystarczyć dla kilkudziesięciu tysięcy wiernych katolików rozsianych po całym regionie.

Od początku dawało się zauważyć podział w grupie napływowych katolików. O ile Niemcy osiedlali się w Rosji z pomocą władz państwowych, realizując politykę kolonizacji przyłączonych terenów, to Polacy w większości przybywali w wyniku przemian politycznych spowodowanych rozbiorami i walką o niepodległość, dlatego ich pobyt był wymuszony. Wynikał z tego nie tylko inny stosunek obu grup do władz rosyjskich, ale także odmienne traktowanie przez nie Polaków i Niemców. Pierwszych poddawano nadzorowi policji i stałej kontroli, drugim pozwalano rozwijać wszelką działalność gospodarczą.

Pierwsze duże grupy Polaków dotarły na Kaukaz już w XVIII w. Dotyczyło to kilku tysięcy uczestników powstania kościuszkowskiego zesłanych na Kaukaz Północny. Potem dołączyła do nich duża grupa osób skazanych za udział w kolejnych powstaniach i spiskach. W XIX w. grupę polską zdominowali poborowi żołnierze z ziem polskich, skierowani na Kaukaz w celu odbycia służby w wojsku rosyjskim. Brali oni udział w wojnie kaukaskiej i konfliktach zbrojnych toczonych przez Rosję z Persją i Turcją na tym terenie. Dopiero w drugiej połowie XIX w. pojawili się liczni polscy robotnicy, inżynierowie, kupcy i przedstawiciele innych zawodów cywilnych, którzy zaangażowali się w rozbudowę kaukaskiej gospodarki. Oszacowanie liczebności tej grupy jest zadaniem niezwykle trudnym ze względu na dokonujące się cały czas zmiany wywołane czynnikami zewnętrznymi. Jedni ginęli w wojnie kaukaskiej, inni wracali do miejsc zamieszkania po odbyciu służby wojskowej lub wyroku, a ich miejsce zajmowali co roku nowi przybysze. Na stałe jednak każdego roku przebywało na Kaukazie od 25 do 30 tys. Polaków, z czego większość mieszkała w dużych garnizonach, takich jak Manglisi, Tbilisi, Temir-chan-szura.

Zaspokajanie potrzeb religijnych Polaków stało się poważnym problemem dla władz, tym bardziej że na początku lat trzydziestych dochodziło do licznych dezercji i niepokojów w oddziałach z nich złożonych. Dlatego już w połowie lat trzydziestych skierowano na Kaukaz grupę pięciu polskich duchownych katolickich, których zadaniem było niesienie posługi duchownej żołnierzom Korpusu Kaukaskiego wyznania rzymskokatolickiego. W 1836 r. do stanów etatowych sztabów brygad zostali zaliczeni zakonnicy: Bartłomiej Pruszyński, Joachim Kowalski, Bernard Jezierski, Kamil

Godlewski, Eugeniusz Ostaszewski. Zachowano ich podległość biskupowi Wilna, tworząc dwie kapelanie w garnizonach z największą liczbą katolików – w Temir-chan-szurze dla Kaukazu Północnego (dzisiaj Bujnaxsk) oraz w Manglisi, leżącym nieopodal Tbilisi, dla Kaukazu Południowego. Joseph Alois Kessler w swojej monografii podał, że kapelanie te obsługiwały około 25 tys. polskich żołnierzy i oficerów służących w armii rosyjskiej.

KAUKAZ W DIECEZJI TYRASPOLSKIEJ

W publikacjach poświęconych dziejom katolików na terenach Rosji w XIX w. za datę przełomową uznaje się – oprócz podpisania konkordatu – nieco wcześniejszą wizytę cara Mikołaja I w Rzymie, z grudnia 1845 r. O wizytę rosyjskiego cara wiele lat zabiegała Stolica Apostolska, licząc na przyspieszenie prac nad konkordatem. I rzeczywiście – efektem spotkania rosyjskiego władcy z papieżem Grzegorzem XVI stało się podjęcie prac nad uregulowaniem wzajemnych stosunków. Jednym z punktów spornych podczas negocjacji było utworzenie na południu Rosji nowej diecezji, która miała obejmować swoim działaniem dużą grupę osiedlonych tam od czasów Katarzyny II katolików z Niemiec i katolików innych narodowości. Jej powołanie ustalał podpisany 3 sierpnia 1847 r. konkordat między Stolicą Apostolską i Cesarstwem Rosyjskim, a kierujący nią biskup miał rezydować w Saratowie. Kilka lat później w wyniku interwencji prawosławnego biskupa Chersonia i Świętego Synodu siedzibę biskupią przeniesiono do leżącego na zachodzie diecezji Tyraspola.

Pracami nad organizowaniem nowej diecezji kierował początkowo biskup Ignacy Hołowiński, jednak na jej zwierzchnika powołano biskupa Ferdynanda Kahna, który pochodził z Galicji i znał język polski. Był on dominikaninem, który dobrze rozumiał złożoną sytuację zróżnicowania etnicznego grupy katolickiej przebywającej na południu Rosji. Nowy metropolita początkowo rezydował w Petersburgu, skąd – mimo oddalenia – od początku pełnienia obowiązków podjął aktywne działania ukierunkowane na zbudowanie struktur organizacyjnych diecezji. Po interwencji Stolicy Apostolskiej przeniósł się w 1856 r. do Saratowa, co umożliwiło mu aktywniejszą pracę organizacyjną na miejscu.

W pierwszych latach istnienia diecezji ujawniły się ogromne trudności i różnice dzielące Stolicę Apostolską i władze rosyjskie. Dotyczyło to głównie obsady stanowisk i lokalizacji siedziby metropolity. Kościół chciał, aby znajdowała się ona bliżej największego skupiska wiernych, ale chciał też mieć wpływ na decyzje podejmowane w tej sprawie. Kiedy więc w 1855 r. car Aleksander II przeniósł siedzibę biskupią do Saratowa, władze kościelne wstrzymywały się aż do 1860 r. z uznaniem tej decyzji.

Duże zasługi dla funkcjonowania konsystorza i seminarium założonego w tym mieście przez biskupa F. Kahna mieli polscy duchowni, z biskupem pomocniczym Wincentym Lipskim na czele. O ile cieszyło to liczną grupę polskich katolików, którzy dominowali na Kaukazie, o tyle stanowiło istotny problem w kontaktach z katolikami niemieckimi, przeważającymi na Powołżu. Trzeba pamiętać, że diecezja tyraspolska sięgała od Morza Czarnego i Azowskiego aż po Morze Kaspijskie i rozciągające się za jego wschodnim brzegiem granice Rosji z Persją oraz przyłączone tereny Azji Środkowej (Buchara). Diecezja obejmowała obszar ponad miliona kilometrów kwadratowych, na którym w połowie XIX w. funkcjonowało zaledwie 58 parafii obrządku łacińskiego i 30 obrządku ormiańskiego. Pokazuje to ogrom pracy organizacyjnej, jaką należało wykonać, aby dotrzeć z posługą duchową do wszystkich wspólnot katolickich na jej terenie. Dzięki wielkiemu zaangażowaniu pracujących w diecezji w drugiej połowie XIX w. udało się zrealizować to zadanie.

Pod koniec XIX w. w diecezji tyraspolskiej działało już 137 parafii tworzących 14 dekanatów z ponad 300 tys. wiernych. Według przywołanego przez badacza historii diecezji Mariana Brudzisza raportu z 1892 r. najliczniejsze były trzy grupy: Niemcy (200 tys.), Polacy (60 tys.) i Ormianie (30 tys.). Najmniej było Gruzinów (5 tys.) i przedstawiciele innych narodów, jak Ukraińcy, Litwini, Francuzi i Włosi (łącznie ok. 5 tys.). Publicysta petersburskiego „Kraju”, ks. K. Kierszis, w 1898 r. podawał liczby potwierdzające te dane – pisał o 308 tys. wiernych w diecezji podzielonej na 114 parafii, ze 141 kościołami i 47 kaplicami, w których pracowało 182 kapłanów. Osiemnaście parafii i około 10% wiernych znajdowało się na Kaukazie i podlegało rezydującemu w Tbilisi wizytatorowi.

Kaukaz był traktowany przez władze kościelne w sposób szczególny, co wynikało z tradycji wcześniejszych działań misyjnych i świadomości, że na

jego terenie istniały w przeszłości dwa chrześcijańskie państwa – Armenia i Gruzja. Od innych terenów wchodzących w skład diecezji tyraspolskiej odróżniał się on także skomplikowanym składem etnicznym i konfesyjnym. Górską bariera Wysokiego Kaukazu utrudniała – a zimą nawet uniemożliwiała – bezpośredni kontakt południowej części regionu i stanowiącego jego polityczne centrum Tbilisi z resztą Cesarstwa Rosyjskiego. Połączenie kolejowe Zakaukazia z Rosją miało powstać dopiero pod koniec stulecia. Także zarząd cywilny Kaukazu zorganizowany był na zasadach odmiennych niż na pozostałych terenach Cesarstwa Rosyjskiego. Kaukazem rządził rezydujący w przemianowanym na Tyflis Tbilisi namiestnik, który skupiał pełnię władzy cywilnej i wojskowej. Bardzo wolno wprowadzano tam oparty na guberniach zarząd cywilny, a do końca rosyjskiej monarchii utrzymywano liczne wydzielone jednostki o specjalnym statusie – kraje, obwody. Wszystkie te elementy wpłynęły prawdopodobnie na decyzję władz kościelnych o wyodrębnieniu Kaukazu jako jednostki o specjalnym statusie w strukturze diecezji i wyznaczeniu wizytatora Kościołów rzymskokatolickich na Kaukazie i Zakaukaziu.

Nie mamy pełnej jasności co do okoliczności utworzenia Wizytatorstwa Kościołów Rzymskokatolickich na Kaukazie i Zakaukaziu. Sama nazwa z dzisiejszej perspektywy może nieco dziwić, bo przecież Zakaukazie – czyli Kaukaz Południowy, używając współczesnej nomenklatury – jest integralną częścią Kaukazu. Trzeba jednak pamiętać, że w połowie XIX w. dopiero rozpoczynały się badania kaukaskiej geografii, powstawały pierwsze mapy i opisy tych terenów (wielką w tym zasługą organizatora triangulacji kaukaskiej Józefa Chodźki). Nie wchodząc jednak w szczegóły, poprzestańmy na stwierdzeniu, że w połowie XIX w. traktowano góry kaukaskie (czytaj Kaukaz) i Zakaukazie jako dwie odrębne jednostki geograficzne i administracyjne, dlatego trzeba uznać, że wymieniona wyżej nazwa miała określić w sposób opisowy obszar działania wizytatora, a więc góry Wysokiego Kaukazu z ich północnymi stokami, które dzisiaj określilibyśmy mianem Kaukazu Północnego, oraz Zakaukazie, czyli Kaukaz Południowy. Takie zakreślenie obszaru działania dowodzi dobrego rozpoznania miejscowych warunków przez biskupa, który oddzielał zagospodarowane i zurbanizowane Zakaukazie od słabo zaludnionych i nieprzystępnych terenów górskich na północy regionu.

Odnaleziona w archiwum kościoła pw. św. św. Piotra i Pawła w Tbilisi korespondencja między biskupem Ferdynandem Kahnem i ks. kanonikiem Maksymilianem Orłowskim, pisana przez tego pierwszego na papierze firmowym z nagłówkiem w języku polskim *Biskup Tiraspołskiej Rzymsko-Katolickiej Diecezji*, pozwoliła ujawnić motywy obsadzenia stanowiska wizytatora. W liście datowanym na 17 listopada 1855 r. biskup Kahn krytycznie ocenił wcześniejsze działania kapucynów na terenie Gruzji i odniósł się do wydalenia zakonników przez władze w 1844 r. Metropolita postawił przed ks. M. Orłowskim zadanie naprawienia sytuacji, polecając mu podjęcie działań mających na celu założenie szkoły katolickiej w Tbilisi. Wizytator miał także utrzymywać poprawne stosunki z władzami, zabiegając o sprawy katolików z innych ośrodków kaukaskich i zaspokajanie potrzeb miejscowych katolików z okolic Achalcycze (Ormianie). Dobrze oceniona została przez biskupa praca ks. Józefa Chanumowa w Kutaisi, któremu wizytator miał okazać pomoc.

Przeniesiony z Odessy do Tbilisi ks. Maksymilian Orłowski pochodził z ziemi kijowskiej, gdzie urodził się w rodzinie szlacheckiej w 1807 r. Po ukończeniu seminarium duchownego w Zwiengorodzie studiował w wileńskiej Akademii Duchownej. Karierę zawodową zaczynał jako sekretarz metropolity wileńskiego Ignacego Korwina Pawłowskiego. Następnie przeniesiono go do Instytutu Sierot w Gatczynie, skąd trafił do Odessy. Mianowany przez biskupa F. Kahna 30 kwietnia 1852 r. wizytatorem Kościołów rzymskokatolickich na Kaukazie i Zakaukaziu, przyjechał do Tbilisi, w którym mieszkał do śmierci 13 lutego 1891 r. Został pochowany na cmentarzu w dzielnicy Kuki, o czym poinformowały miejscowe gazety.

Zasługi ks. M. Orłowskiego dla kaukaskich katolików są bezsporne i zostały już wcześniej wielokrotnie opisane, dlatego duże zdziwienie budzą nadmiernie krytyczne opinie na temat tego duchownego pojawiające się w publicystyce naukowej. To jednak kwestia ocen, a dyskusja z nimi jest mało sensowna. W tym miejscu skupimy się zatem na faktach i poprzestaniemy na wymienieniu najważniejszych dokonań wspomnianego kapłana, który przez prawie 40 lat całkowicie zmienił strukturę katolicyzmu w Gruzji i na Kaukazie, pozostawiając po sobie nowe świątynie, liczniejszą kadre duchownych i rozwinięte formy pracy duszpasterskiej. Odnalezione dokumenty potwierdzają, że szkoły przy kościołach powstały nie tylko w Tbilisi,

ale także w innych miejscowościach. Trudno też nie przywołać wdzięcznej pamięci rodaków, o których potrzeby ks. M. Orłowski dbał z wielkim oddaniem. Problemy te szczegółowo ukazuje opisana przez autora tych słów w monografii *Polacy w Gruzji* sprawa zatrudnienia na stałe w parafii ks. Erazma Kluczewskiego, który zastępował ks. Maksymiliana Orłowskiego w 1881 r., gdy ten zachorował. Ówczesny metropolita tyraspolski, biskup Antoni Zerr, odmówił parafianom proszącym o pozostawienie ks. E. Kluczewskiego w Tbilisi. Z korespondencji prowadzonej przez Radę Kościelną jasno wynika, że parafianie oczekiwali, że następcą ks. M. Orłowskiego będzie kapłan znający język polski.

Najważniejszym dziełem ks. M. Orłowskiego, mianowanego w 1853 r. kanonikiem honorowym, było podjęcie budowy nowej świątyni katolickiej w Tbilisi. Decyzja ta została wymuszona przez sytuację, bo po przybyciu Polaków kilkutyśieczna grupa katolików nie mieściła się już w starym kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Tbilisi jako siedziba namiestnika stanowiło w XIX w. polityczne i kulturalne centrum Kaukazu i od lat czterdziestych XIX w. za sprawą namiestnika Michaiła Woroncowa zmieniało swoje oblicze – powstawały liczne gmachy publiczne, zbudowano nowe centrum w stylu europejskim. W mieście mieszkała kilkutyśieczna kolonia katolicka, w której przeważali Polacy, ale byli także przedstawiciele innych narodów zachodnioeuropejskich. Po tym, jak niewielki, zbudowany w 1804 r. na tbiliskiej starówce kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny przestał mieścić wiernych, związana z nim wspólnota miejscowych katolików poczuła, że jest coraz bardziej zdominowana przez liczną grupę katolików napływowych. Różnili się oni zwyczajami i zabiegali o modlitwy we własnym języku, dlatego miejscowi katolicy wsparli trwające kilkanaście lat starania ks. M. Orłowskiego o zgodę władz na budowę nowej świątyni w Tbilisi. Dostrzegli w tym szansę obrony swojej dotychczasowej pozycji. Zrealizowana w latach 1867–1877 budowa kościoła pw. św. św. Piotra i Pawła w rozwijającej się, przemysłowej części miasta, na drugim brzegu rzeki Kury, pozwoliła na skupienie wspólnoty parafialnej, która w ostatnich latach życia ks. Orłowskiego liczyła ponad 2,5 tys. osób.

Jako siedziba wizytatora parafia pw. św. św. Piotra i Pawła stała się lokalnym centrum życia tbiliskich i kaukaskich katolików. Wizytator spr-

wował nadzór nad parafiami katolickimi działającymi na Kaukazie, czego dowodzą przesyłane mu z nich systematycznie informacje o stanie parafii. Na polecenie metropolity – w oparciu o te dane – zestawiano coroczne raporty, które prezentowały potrzeby i osiągnięcia kaukaskich katolików. Raporty te miały początkowo charakter opisowy i formę listu do biskupa, np. w liczącym 16 stron dokumencie wysłanym przez ks. M. Orłowskiego 10 listopada 1867 r. znajdujemy wiele interesujących szczegółów na temat bieżących problemów kaukaskich katolików. Z czasem do korespondencji zaczęto dołączać zestawienia tabelaryczne ukazujące dokładnie liczbę wiernych w parafiach, a także liczbę udzielonych chrztów, ślubów i pogrzebów. To niezwykle cenne źródło zawierające dane zebrane z ksiąg parafialnych, które w dużej liczbie nie dotrwały do naszych czasów, jest warte polecenia badaczom kaukaskiego katolicyzmu.

Nie miejsce tu na prezentację zachowanej dokumentacji, która ze względu na zniszczenia zachowała się tylko fragmentarycznie. Warto jednak przywołać jako przykład dokładności tych działań zestawienia tabelaryczne prezentujące co roku stan liczebny parafii znajdujących się na terenie Kaukazu. Niekiedy podawane w nich dane różnią się od występujących w literaturze przedmiotu, a czerpanych z oficjalnych dokumentów odnalezionych w archiwach metropolitalnych i watykańskich oraz publikowanych w prasie lub rozmaitych informatoriach, jak choćby w postaci popularnych schematyzmów. Z takich dokumentów skorzystał wspomniany wyżej T.T. Chmielecki w swojej monografii na temat gruzińskiego katolicyzmu. Zestawmy dane dotyczące stanu osobowego parafii wizytatorstwa na początku XX w. z tej publikacji (tab. 1) z danymi dostępnymi dzięki pracy wizytatora (rys. 1).

W przywołanej wyżej monografii T.T. Chmieleckiego nie ma danych z roku 1904, ale jest tabela z roku 1903, którą dla porównania tutaj prezentujemy. Opierając się na informacjach ze schematyzmów, uzyskujemy bardzo ogólną informację o sześciu gruzińskich parafiach z podaną liczbą wiernych i nazwiskami duchownych (proboszcz i wikariusze), pisanymi nie zawsze poprawnie. Dane zebrane przez wizytatora podają szczegółową liczbę wiernych w 18 parafiach kaukaskich, z podziałem na płeć, a także liczbę urodzin i pogrzebów w danym roku, są więc znacznie bardziej precyzyjne niż dane w schematyzmach. Ma to duże znaczenie dla prezentacji struktury

Tab. 1. Parafie rzymskokatolickie w Gruzji w roku 1903

Miejscowość	Tytuł kościoła	Liczba wiernych	Proboszcz	Wikariusz
Tyflis	Św. Apostołów Piotra i Pawła	2400	Józef Baranowski – wizytator	Franz Szerger – nauczyciel religii w tyfliskich szkołach średnich
Tyflis	Zaśnięcia NMP	2906	Piotr Paweł Kalajdzew	Gabriel Nacha-petow
Manglisi – sztab pułku	Św. Alojzego	12443	Józef Peczuro – administrator i kapelan wojsk na Zakaukaziu	
Gori	Świętej Rodziny	114	Gabriel Aślanow – administrator	
Achalcyche	Św. Różańca NMP	191	Lazar Gozalow	
Kutaisi	Niepokalanego Poczęcia NMP	1637	Ignacy Eksanow (Titinow) – administrator	wakat

Źródło: T.T. Chmielecki, *Gruziński katolicyzm XIX i na początku XX wieku w świetle archiwów watykańskich*, Toruń 1998, s. 214.

Rys. 1. Parafie rzymskokatolickie w guberni tyfliskiej w roku 1904

№ в поименованіи	Название приходской общины	Всего католиков			Священнослужителей			Семейств			Домов			Примечания
		Мужчины	Женщины	Всего	Священники	Диаконы	Протодьяконы	Монахи	Семейств	Монахи	Семейств	Монахи		
1.	Монашеская община св. св. Петра и Павла	1521	326	3254	23	65	127	3	2	63	24	103	40	введенная в 1904 г.
2.	Монашеская община св. Варвара	1728	1212	3740	36	47	83	-	-	37	29	66	13	введенная в 1904 г.
3.	Монашеская община св. Анны	622	245	2771	9	7	14	-	-	3	-	3	1	введенная в 1904 г.
4.	Сельская община св. Николая	70	66	126	14	8	22	-	-	10	5	15	-	
5.	Сельская община св. Иоанна Крестителя	114	95	309	16	8	24	-	-	8	5	13	6	
	Всего	10225	2614	12227	147	135	302	-	-	127	73	200	59	

Źródło: Archiwum Kościoła pw. św. św. Piotra i Pawła w Tbilisi, zespół: Wizytatora kościołów katolickich na Kaukazie.

grupy, w której dominowali Polacy odbywający na Kaukazie służbę wojskową w armii rosyjskiej – w większości byli to mężczyźni, co widać w przywołanej tabeli z 1904 r.

W prezentowanych tabelach z zasobu archiwum kościoła pw. św. św. Piotra i Pawła w Tbilisi znajdujemy informację na temat ruchu ludności w parafiach katolickich w roku 1904 – pierwsza obejmuje 5 parafii guberni

tyfliskiej, a druga 18 parafii na terenie całego Kaukazu. W zaprezentowanych zestawieniach tabelarycznych widoczna jest różnica w liczbie i precyzji informacji. Potwierdza to konieczność korzystania ze zróżnicowanego materiału archiwalnego w badaniach historii kaukaskich katolików. Doceniając wartość kwerend w archiwach centralnych, w tym watykańskich, warto zachęcać badaczy do zestawiania ich wyników z wynikami kwerend prowadzonych na miejscu.

Dla Polaków mieszkających w Tbilisi nowa parafia stała się wkrótce miejscem ogniskującym ich aktywność kulturalną i oświatową. Powstała przy niej także szkoła, biblioteka i salka, w której organizowano liczne imprezy kulturalne dla przedstawicieli tej narodowości. W latach pierwszej wojny światowej, gdy do Tbilisi przybyła duża grupa uchodźców, parafia liczyła nawet 12,5 tys. osób. Z powodzeniem realizowano w niej inicjatywy pomocowe dla ofiar wojny.

W archiwum kościoła pw. św. św. Piotra i Pawła w Tbilisi znajdują się liczne dokumenty potwierdzające ogromne zaangażowanie ks. M. Orłowskiego w działania na rzecz budowy nowych świątyń katolickich na Kaukazie oraz poprawy warunków pracy duchownych. Wizytator był także niezwykle aktywny na terenie Tbilisi, wykładając w miejscowych szkołach. Pozwoliło mu to nawiązać liczne kontakty ułatwiające późniejsze starania u władz zainteresowanych rozwojem szkolnictwa w regionie po utworzeniu Kaukaskiego Okręgu Szkolnego.

Odnalezione w archiwum kościoła pw. św. św. Piotra i Pawła modlitewniki wydawane w języku gruzińskim, sygnowane nazwiskiem ks. M. Orłowskiego, potwierdzają zaangażowanie tego duchownego w opiekę nad grupą gruzińskich wiernych. Najlepszym potwierdzeniem dobrych kontaktów kapłana z grupą miejscowych katolików był ich wkład w budowę nowej świątyni, wyrażający się przekazywaniem pieniędzy w czasie budowy. Mimo bardzo aktywnej i otwartej postawy ks. M. Orłowskiego znaleźli się jednak i parafianie niezadowoleni z wykonywanej przez niego pracy. Na łamach petersburskiego „Kraju” można znaleźć publikacje wskazujące na zbyt małe – zdaniem ich autora – zainteresowanie duchownego sprawami polskimi. Paradoksalnie więc zarzuty pod adresem tbiliskiego wizytatora padały z różnych stron. Dodajmy – zarzuty niesprawiedliwe.

Następcą na stanowisku proboszcza parafii pw. św. św. Piotra i Pawła w Tbilisi i wizytatora został ks. Józef Baranowski. Wychowanek saratowskiego seminarium dokończył prace związane z koniecznym remontem i wyposażeniem kościoła. Wybudował plebanię i zajął się ogrodzeniem posesji. Wielkim wydarzeniem w życiu parafii stało się sprowadzenie z lwowskiej fabryki „Harmonia” Jana Śliwińskiego organów, których brak dotkliwie odczuwali wierni. Był to nie tylko kosztowny zakup, ale także poważne przedsięwzięcie logistyczne, bo instrument podróżował drogą kolejową i morską, a na miejscu musiał go złożyć specjalista.

Zgodnie z prośbami parafian ks. J. Baranowski był bardziej od poprzednika otwarty na inicjatywy promujące polskie potrzeby i obyczaje, dlatego liczne zamówienia na sprzęty kościelne lokowano w polskich firmach. Utrzymywano także kontakty z parafiami katolickimi na terenie Rosji, wspierając je w potrzebie – tak jak np. budowę kościoła w Sewastopolu. Nową formą działania wizytatora stały się podjęte przez ks. J. Baranowskiego podróże do parafii katolickich na Kaukazie, służące nie tylko kontroli, ale także sprawdzeniu potrzeb lokalnych wspólnot. Stało się to możliwe dzięki rozbudowie na Kaukazie sieci kolejowej, która połączyła wybrzeże czarnomorskie z kaspijskim. Przykładem takiej wizytacji był wyjazd do Baku, który zaowocował poparciem wieloletnich starań tamtejszej wspólnoty o budowę kościoła. Podróże wizytatora poprzedziły coraz częstsze wizyty duszpasterskie metropolitów na Kaukazie, mające dla wiernych ogromne znaczenie. Potwierdzały one łączność z Kościołem powszechnym i umożliwiały przyjmowanie sakramentów, takich jak bierzmowanie, w których udział biskupa był konieczny. Wielka praca organizacyjna księży Orłowskiego i Baranowskiego w poprzednich dekadach związana z tworzeniem parafii i budową świątyń na Kaukazie stworzyła bazę materialną dla tych działań.

Działania poprzedników z powodzeniem kontynuował kolejny proboszcz i wizytator kościołów kaukaskich – ks. Michał Antonow. Mianowanie Gruzina na te stanowiska wywołało spore niezadowolenie wśród polskich parafian, wkrótce jednak wybuch rewolucji i – po krótkim okresie istnienia Republiki Gruzjińskiej do 1921 r. – zajęcie kraju przez bolszewików sprawiły, że spory te stały się bezprzedmiotowe. Polacy wyjechali do swojej odrodzonej ojczyzny, co doprowadziło do wyludnienia kaukaskich

kościółów. Całkowitej zmianie uległy w tym czasie status i organizacja kościołów katolickich na Kaukazie. Gdy proboszczem parafii pw. św. św. Piotra i Pawła mianowano po śmierci ks. M. Antonowa w 1921 r. ks. Emanuela Wardidze, do tbiliskiego kościoła należało około 300 osób. Choć wspomniany duchowny był poliglotą znającym także język polski, pozostało niewiele osób, z którymi mógł w tym języku rozmawiać i modlić się. Zaczynał się ponadto okres prześladowań i represji ze strony nowych władz, te zaś rozpoczęła konfiskata majątku parafii i należących do niej budynków. To wtedy zniszczono bogatą bibliotekę i archiwum kościelne, z którego tylko część ksiąg parafialnych przekazano do archiwum państwowego (obecnie w zasobie Centralnego Archiwum Historycznego Republiki Gruzjińskiej). Z ocalałych, bardzo zdekompletowanych dokumentów 70 lat później autor niniejszego referatu stworzył po kilku miesiącach ciężkiej pracy archiwum kościelne. Prace te opisano na łamach „Archeionu”, dlatego trudno zrozumieć przemilczanie tych działań przez autorów piszących na zajmujący nas temat. Dobrze byłoby przecież znać historię i zasób archiwum, przynajmniej wtedy, gdy się z tego zasobu korzysta lub o nim pisze, jak Jerzy Szałygin i Tymon Chmielecki.

Skromny zasób tbiliskiego archiwum jest ze wszech miar godny polecenia autorom, którzy zajmują się omawianą problematyką. Pozostawione przez ks. Maksymiliana Orłowskiego i jego następców, księży Józefa Baranowskiego i Michaiła Antonowa, dokumenty związane z działaniami na stanowisku wizytatorów Kościołów rzymskokatolickich na Kaukazie i Zakaukaziu stanowią niezwykle cenne źródła dla badacza tej problematyki. Potwierdzają one, że wspomniani duchowni sprawowali nadzór nad pozostałymi parafiami kaukaskimi, które prowadziły z wizytatorami korespondencję dotyczącą spraw bieżących. Dostarczały także informacji na temat liczby wiernych i realizowanych w kolejnych latach działaniach związanych z wykonywanymi obrzędami chrztów, ślubów i pogrzebów.

Przemiany polityczne będące następstwem przewrotu bolszewickiego wymusiły zmianę w stosunku władz kościelnych w sprawie obsady stanowiska wizytatora. W nowych warunkach politycznych niemożliwe stało się kontynuowanie pracy w dawnej formie, dlatego do Tbilisi wysłano księdza arcybiskupa Adriana Smetsa, biskupa tytularnego Gangres, który wcześ-

niej był administratorem apostolskim w Indiach. Powierzono mu funkcję administratora apostolskiego dla Gruzinów katolików. Chociaż w dokumentach duchowny ten występuje niekiedy jako wizytator apostolski, to w nowych warunkach ustrojowych miał on całkowicie odmienny status od poprzedników. Przyszło mu działać w atmosferze ogromnego zamieszania towarzyszącego wojnie domowej w Rosji, gdy Kościół katolicki próbował do 1923 r. – bez większego powodzenia – odbudować stare diecezje w nowych granicach. Ks. E. Wardidze został przez nowego administratora mianowany wikariuszem generalnym odpowiedzialnym za gruzińskich katolików. W ten sposób zakończyło się funkcjonowanie wizytatorów kaukaskich. Warto dodać, że wobec braku struktur kościelnych na miejscu ks. E. Wardidze podejmował próby kontaktu z nuncjuszem apostolskim w Warszawie za pośrednictwem polskiego konsulatu działającego w okresie międzywojnia w Tbilisi. Ciekawym, a mało znanym fragmentem historii gruzińskich katolików jest nierozważne podanie do wiadomości publicznej tego działania przez prymasa arcybiskupa Augusta Hlonda, które doprowadziło do represji i aresztowania ks. E. Wardidze. Zesłany w 1935 r. do obozu karnego ks. Wardidze przebywał tam pięć lat. Do Tbilisi powrócił w 1940 r. aby opiekować się miejscowymi katolikami aż do śmierci w 1966 r. To jednak był już nowy i całkowicie odmienny od wcześniejszego okresu w historii kaukaskich katolików.

BIBLIOGRAFIA

- Bazyłow L., *Historia nowożytnej kultury rosyjskiej*, Warszawa 1986.
- Brudzisz M., *Stan diecezji tyraspolskiej pod koniec XIX wieku i jej odrodzenie na początku XX wieku. Misje ludowe*, „Studia Polonijne” 2007, t. 28, s. 79–106.
- Barańska A., *Między Warszawą, Petersburgiem i Rzymem. Kościół a państwo w dobie Królestwa Polskiego*, Lublin 2008.
- Chalfin N.A., *Rossija i chanstwa Sriedniej Azii*, Moskwa 1972.
- Chodubski A., *Życie religijne Polaków na Kaukazie w XIX i na początku XX wieku*, „Cywilizacje w Czasie i Przestrzeni” 1998, nr 4, s. 221–231.
- Dzwonkowski R., *Losy duchowieństwa katolickiego w ZSRR 1917–1939. Martyrologium*, Lublin 1997.
- Dzwonkowski R., *Kessler Aloisius*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 8, Lublin 2000, szp. 1366–1367.
- Furier A., *Polacy w Gruzji*, Warszawa 2009.

- Furier A., *Archiwum przy kościele św. św. Piotra i Pawła w Tbilisi*, „Archeion” 1995, t. 94, s. 112–120.
- Furier A., *Józef Chodźko 1800–1881. Polski badacz Kaukazu*, Warszawa 2001.
- Furier A., *Tbilisis petre-pawles eklesis istoridan*, „Trudy Tbiliskogo Gosudarstwiennogo Uniwersiteta im. Iwane Dżawachiszwili” 1992, t. 310, s. 224–231.
- Furier A., *Z historii katolickiego kościoła św. św. Piotra i Pawła w Tbilisi*, „Przegląd Wschodni” 1992, t. 2, z. 1, s. 191–199.
- Furier A., *W stulecie polskich organów w stolicy Gruzji*, „Pro Georgia” 1994, t. 4, s. 60–62.
- Furier A., *Z historii katolickiej parafii w Baku w drugiej połowie XIX w.*, „Studia Polonijne” 2008, t. 29, s. 263–281.
- Inglot M., *Misje jezuitów polskich i francuskich od połowy XVII do początku XIX w.*, [w:] *Polacy w Gruzji*, red. E. Walewander, Lublin 2002, s. 55–87.
- Inglot M., *Jezuici polscy w Azerbejdżanie w XVII i XVIII wieku: misja polska w Gandży*, [w:] *Polacy w Azerbejdżanie*, red. E. Walewander, Lublin 2003, s. 171–186.
- Kessler J.A., *Geschichte der Diocese Tyraspol*, Dakota 1930.
- Kierszis K., *Nieco statystyki*, „Kraj” 1898, nr 20 (15 maja 1898 r.).
Polacy w Gruzji, red. E. Walewander, Lublin 2002.
- Polacy w Azerbejdżanie*, red. E. Walewander, Lublin 2003.
- Polacy w Armenii*, red. E. Walewander, Lublin 2004.
- Polscy misjonarze katolicki na Kaukazie od XVII do początku XVIII wieku*, „Czweni Sulierebis Balawari”, Materiały międzynarodowej konferencji „The Fundamentals of our Spirituality”, Batumi 2015, t. VII, s. 302–308.
- Szałygin J., *Archiwum polskiego Kościoła katolickiego pw. św. św. Piotra i Pawła w Tbilisi (Gruzja)*, [w:] *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem Rzeczypospolitej*, red. W. Walczak, K. Łopatecki, Białystok 2010, s. 257–271.
- Tamariszwili M., *L’Eglise georgienne des origines jusqua’ a nos Jours*, Rzym 1910.
- Zottman A., *Bischoff der Diocese Tiraspol Zuge katolischen und deutschen Lebens in Russland*, Monachium 1933.